

Józef Wilk

Katecheza jako podstawowa funkcja katechumenatu rodzinnego

Seminare. Poszukiwania naukowe 2, 75-91

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KATECHEZA JAKO PODSTAWOWA FUNKCJA KATECHUMENATU RODZINNEGO

Wstęp

Kościół przyznaje rodzicom rolę wiodącą w doprowadzeniu dziecka do dojrzałości w wierze. Potwierdzeniem tego jest nauka Soboru Watykańskiego II i podtrzymywana nadal praktyka chrztu małych dzieci.

W nauce Kościoła rola rodziców nie jest sprowadzona do formy koniecznego „subsidium”, wręcz przeciwnie: podkreślana jest jej pierwszorzędność (DWCH 3; KK 11), podstawowy charakter, oryginalność i niezbywalność. Tym bardziej należy to podkreślić, że Kościół dostrzegł także i niebezpieczeństwa płynące z przemian, którym ulega rodzina, a które w końcu mogą okazać się niebezpieczne dla rozwoju w wierze przyszłych pokoleń (KDK 47). W nauce Soboru tkwi jednak optymizm i „promocja” rodziny (według wyrażenia KDK 47). Tej świadomości Kościoła musi wyjść naprzeciw świadomość rodziców, wypływająca z poznania swych zadań i obowiązków, skłaniająca ich do podjęcia swego powołania.

Pełne rozwiązanie problemu wychowania religijno-moralnego w rodzinie wydaje się możliwe przez nawiązanie do katechumenatu rodzinnego (wspartego katechumenatem dorosłych). Katechumenat rodzinny określa rodziców jako pierwszych wychowawców, włącza w działanie formacyjne wszystko, co składa się na pojęcie rodziny, daje katechumenowi możliwość bezpośredniego uczestnictwa w tym sposobie życia, który stawiany jest jako cel rozwoju, oraz włącza działanie rodziny we wspólny nurt działalności Kościoła.

Kiedy rodzice przynoszą dziecko do chrztu, wyrażają swoją wolę, by było przyjęte do Kościoła. Ale Kościołem dla dziecka najpierw jest rodzina. W najpełniejszy sposób tam może otrzymać wszystko, co jest potrzebne dla życia, tu zdobywa pierwociny swoich postaw względem

bliznich, świata i Boga¹, czyli to wszystko, co udzielane bywa ludziom przez Kościół, który jest dla nich Matką rodzącą do nowego życia. Z tego względu rodzina może przyjąć i wypełnić obowiązki płynące z katechumenatu. Czas pobytu w rodzinie jest prawdziwym katechumenatem. Tu następuje generalna orientacja religijna, tu przychodzą momenty próby, udzielane są pouczenia, tu jawi się duszpasterska troska społeczności „domowego Kościoła” wyrażająca się w towarzyszeniu na drodze do dojrzałej wiary przez słowo i przykład. Jest to owo „drugie zrodzenie”² dokonujące się w rodzinie. Dlatego też jest prawdą, że fenomen rodziny chrześcijańskiej jest ciągłą „epifanią”, terenem duchowych, religijnych doświadczeń³.

Gdy chodzi zaś o małe dziecko — czym specjalnie zajmiemy się w tym artykule — w rodzinie spotyka ono szczególnie sprzyjającą okazję do interioryzacji orędzia chrześcijańskiego i wzrostu w wierze. W rodzinie pojęcia przemieniają się w wartości, idee w działanie, a do-
ktryna w życie. Sprzyja to gromadzeniu się w dziecku doznań i doświadczeń, które stają się fundamentem dla jego życia religijnego⁴.

Wykonywanie zadań w ramach katechumenatu rodzinnego dokonuje się szczególnie za pomocą katechezy rodzinnej, skierowanej do najmłodszych.

Katecheza jest nieodłącznym elementem prawdziwego wychowania chrześcijańskiego. Nie można bowiem pojęcia „wychowanie religijne” sprowadzić do jakiegoś ogólnego sentymentu religijnego, do spełniania religijnych praktyk, do moralności typu zachowawczego, u podłoża której stoją pojęcia i motywacje nie w pełni dojrzałe: idea Boga, duszy, pojęcia zła itd.⁵

By wychować do wiary i życia prawdziwie chrześcijańskiego, potrzebny jest właściwy przekaz katechetyczny. W takim sensie o katechezie mówi Sobór: „Ona to bowiem oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle Ducha Chrystusowego, doprowadza do czynnego uczestnictwa w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostolskiej”

¹ Dyrektorium Katechetyczne nr 78 używa w tym celu pojęcia „osmoza”. *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*. „Kielecki Przegląd Diecezjalny” (dalej skrót KPD) s. 132.

² J. Honoré: *Die Familie und die Katechese*. W: A. Merlaud: *Das Kind zwischen Eltern und Erziehern*. Freiburg 1966 s. 131—144.

³ B. Liss: *Thema Ehe Familie*. Wien 1974 s. 88—90.

⁴ Dyrektorium Katechetyczne, jw. s. 132.

⁵ F. Mourvillier, A. Bardet: *L'arte di essere genitori*. Torino 1970 s. 102—103. Por. także: J. Duss, I. Keller: *Die Eltern und die Hinführung des Kindes zum Glauben*. W: J. A. Herdegger: *Handbuch der Elternbildung*. Einsiedeln 1966 Bd II s. 367.

(DWCH 4). To samo należy odnieść do katechezy rodzinnej, w której rodzice głosząc swoim dzieciom słowo Boże, dopomagają do wzrostu i dojrzałości ich wiary. Powstaje zagadnienie źródeł odpowiedzialności rodziców za katechezę w rodzinie.

Źródła katechezy rodzinnej

PODSTAWOWE PRAWO RODZINY DO WYCHOWANIA

„Rodzina ma w porządku naturalnym udzielony od Boga dar płodności, czyli zdolności tworzenia nowego życia, a tym samym prawo do autorytatywnego wychowania dla życia (...). Zatem rodzina ma powierzone sobie zadanie bezpośrednio od Stwórcy, a stąd także i prawo do wychowania potomstwa”⁶.

Wychowanie wypływa więc z samego aktu zrodzenia, jest jego kontynuacją i towarzyszy poszczególnym fazom rozwoju zrodzonego życia⁷. Stąd też — według myśli papieży — obowiązek katechizowania, który się zawiera w pełnym akcie wychowawczym, płynie od Boga. „Rodzice chrześcijańscy jako pierwsi i główni wychowawcy swoich dzieci są także głównymi i pierwszymi katechetami” — taką zasadę stawia papież Pius X na wstępie do swojego katechizmu. Tę myśl swoich poprzedników powtórzył potem w liście do kongresu katechetycznego francuskiego papież Pius XII⁸.

Obowiązek ten, jak wskazuje nauka ostatnich papieży, nie jest czymś przydatnym ze względu na trudności naszych czasów, ale wypływa z samej istoty rodziny⁹.

Sobór Watykański II w tych samych proporcjach określił źródła katechezy rodzinnej: ponieważ rodzice są „pierwszymi wychowawcami” (DWCH 3), są także „pierwszymi zwiastunami wiary” (KK 11), „świadkami wiary” (DA 11), — a zatem mają obowiązek „wpajania chrześcijańskiej nauki i cnót ewangelicznych swojemu potomstwu” (KK 41).

Z prawdy o integralności wychowania w rodzinie i jego kompleksowości, a więc objęcia przez nie w całości problemów rozwoju wewnę-

⁶ Pius XI: *Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*. (Tłumaczenie, wstęp i komentarz bp dr Michał Klepacz). Kielce 1947 s. 34—35.

⁷ M. Peretti: *Missione educativa della famiglia*. W: *Nuova Enciclopedia del matrimonio* (red. T. Golfi). Brescia 1975 s. 449—456.

⁸ G. Frumento: *La catechesi nei documenti della S. Sede*. Roma 1965 s. 177—179.

⁹ Honoré, jw. s. 131.

trznego jednostki (DWCH 1), płynie wniosek, że katecheza w rodzinie nie sprowadza się jedynie do pouczeń wychowawczych w sensie ścisłym. Byłaby to jej sztuczna izolacja od rzeczywistości rodziny w życiu codziennym. Nie jest też dodatkiem specjalnym do codziennych zdarzeń rodzinnych (w formie czy to modlitwy, czy specjalnej chwili poświęconej na lekturę Pisma św., czy też odpowiedniego momentu przeznaczonego na pouczenia, które same z siebie posiadają określoną wartość), lecz jest wkomponowana w całokształt doświadczenia rodzinnego, które domaga się swej eksplikacji w sensie religijnym¹⁰. W ten sposób eliminuje się z pojęcia katechezy rodzinnej wyłączność rysu intelektualnego, a wprowadza jej właściwe oryginalne znaczenie, o czym będzie mowa dalej.

RODZINA JAKO „KOŚCIÓŁ DOMOWY” (KK 11)

Nazwanie rodziny „Kościołem domowym” stanowi o przeniesieniu jej w porządek sakramentalnego znaku, na płaszczyznę istnienia Kościoła — Ludu Bożego. Rodzina jako wspólnota w pełniejszy sposób odzwierciedla Kościół i w konsekwencji pełniej także uczestniczy w funkcjach, do których zostali wezwani poszczególni wierni i cała wspólnota Kościoła.

Dzięki wszczępieniu w sakrament Kościoła rodzina uczestniczy w funkcji kapłańskiej Chrystusa i staje się miejscem kultu. W niej dokonują się konkretne przejawy kultu: modlitwa, lektura słowa Bożego, życie liturgiczno-sakramentalne¹¹. Łaska, którą małżonkowie otrzymują w sakramencie, uzdalnia ich do takiego właśnie kształtowania swojego rodzinnego życia. Jest to możliwe dzięki głębokiemu sakramentalnemu związkowi z Chrystusem, którego dzieło zbawcze, jako najwyższy wyraz kultu Boga, zasila codzienną egzystencję rodziny i jest źródłem jej działalności kultycznej.

Stan życia „uświęcony osobnym sakramentem” (KK 35) daje rodzinie pełniejszy udział w funkcji prorockiej Chrystusa. Rodzice stają się prorokami mówiącymi w imieniu Boga, a Bóg jest obecny w ich słowie. Owszem: rodzina w całości jest znakiem, a bogactwo jej życia sprawia, że staje się całym „kompleksem znaków”¹². Nie należy tego rozumieć

¹⁰ A. M. Henry: *La vocation catéchétique des parents*. „Catéchèse” R. 2:1962 nr 8 s. 290.

¹¹ G. Piana: *La chiesa domestica: comunità sacerdotale profetica e regale*. W: *Temi di pastorale della famiglia*. Torino 1973 s. 165—171.

¹² H. Caffarel: *Symbolisme du Mariage*. „L'Anneau d'Or” 1963 nr 111—112 s. 189.

w sensie analogii, jak gdyby działania rodziców miały tylko pewne podobieństwo, były swego rodzaju reprodukcją zwyczajów, gestów, sposobu postępowania Chrystusa, lecz w sensie znaku, który zawiera to, co przedstawia, tzn. samego Chrystusa obecnego i działającego w nich i razem z nimi.

Rodzice pełnią funkcję profetyczną o tyle, o ile potrafią ponadto „odczytywać” w zdarzeniach znaki działania Bożego, interpretować je i przekładać na język własny, rodzinny. Znajduje to najpełniejszy wyraz w katechezie rodzinnej, która z tego względu będzie miała charakter okazjonalny, lecz bezpośredni, a w swej formie będzie interpretacyjna.

Rodzina jako „Lud Boży pośrodku świata”, jako Kościół ¹³, pełni także oryginalne, własne posłannictwo wobec świata ¹⁴. Jest to jej udział w królewskiej funkcji Chrystusa, „który przez wiernych świeckich pragnie rozszerzać swoje królestwo, mianowicie królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju” (KK 36).

Rodzina więc w swoim działaniu wykracza poza ramy własnego środowiska. W konsekwencji oznacza to formację apostolską członków rodziny do pełnienia apostołatu tak wewnątrz, jak i zewnątrz rodziny. Panorama tych działań apostolskich (DA 11) jest szeroka, co z kolei katechezie rodzinnej stawia określone cele i zadania.

Jak wynika z powyższych rozważań, funkcjonowanie rodziny jako „Kościola domowego” staje się źródłem dla katechezy rodzinnej w swej oryginalnej, specyficznej formie.

Wyjaśnieniu tej specyfiki poświęcamy następną część artykułu.

Pojęcie i specyfika katechezy rodzinnej

Punktem wyjścia w sprecyzowaniu pojęcia katechezy rodzinnej musi stać się refleksja nad istotą katechezy w ogóle. Nie poszerzając ram naszych rozważań przyjmujemy, że katecheza jest „przewodnikiem człowieka na jego drodze do wiary od momentu wezwania lub przyjęcia chrztu aż do pełni życia chrześcijańskiego” ¹⁵. To prowadzenie do pełni,

¹³ A. Kubischok: *Ehe und Familie im Aufbau des neuen Gottesvolkes*. W: *Ehe und Familie im Aufbau der Pfarrgemeinde*. Wien 1965 s. 29—49.

¹⁴ M. Dirks: *Ehe und Familie als Präsenz der Kirche in unserer Welt*. W: P. Adenauer: *Ehe und Familie. Ein pastorales Werkbuch*. Mainz 1972 s. 86—94.

¹⁵ *Il rinnovamento della catechesi. Documento di base. Testo promulgato dall'Episcopato Italiano*. Torino 1970 s. 56.

do dojrzałości, polega na coraz bardziej postępującym przekazywaniu tego, co Chrystus mówił, co czynił, co rozkazywał zachować. Jest więc ona systematyczną eksplikacją podstawowego Orędzia, ale celem jej jest nie tylko oświecanie umysłu, lecz także praktyka wiary, nadziei i miłości w konkretnych sytuacjach codziennych i w ramach społeczności wierzących.

Rozpatrywana więc od strony celów ¹⁶ katecheza zdąża do:

- a) Formowania mentalności chrześcijańskiej, która pozwala ujmować i interpretować wszystko „według myśli Chrystusa”;
- b) Wzrastającej i coraz pełniejszej personalnej więzi z Bogiem poprzez umiejętność odczytywania Jego znaków, świadomość Jego miłości i wpływającego stąd posłuszeństwa Jego woli;
- c) Inicjacji w życie Kościoła jako wspólnoty w wierze, modlitwie i wyznaniu wiary oraz doprowadzania do poczucia współodpowiedzialności wyrażającej się w świadectwie życia i apostołstwie;
- d) Otwartości na problemy uniwersalne, jak ekumenizm, misje, ateizm, odnoszenie się do niewierzących i współczesne problemy ludzi;
- e) Integracji życia i wiary, co jest znakiem dojrzałości, objawiającej się w konkretnym postępowaniu, w przewyciężeniu szkodliwego dualizmu.

Ta szeroka perspektywa pozwala nam pełniej ująć zagadnienie katechezy rodzinnej. Mając te same cele, katecheza rodzinna posiada własne cechy oryginalne, które specyfikują jej ujęcie tak co do treści, jak i co do metod. Oryginalność katechezy rodzinnej opiera się na trzech faktach:

A. Na fakcie posiadania przez rodziców niezbywalnego obowiązku katechizowania, jako że otrzymali oni misję „matki i żywicielki” wychowania (KDK 61), funkcję pierwszych katechetów, „zwiastunów wiary” (KK 11).

B. Na fakcie sprowadzenia w rodzinie do „normalności” wszelkich zachodzących zdarzeń i wzajemnych odniesień, przez co ułatwia się syntezę wiary i życia ¹⁷. Ta „normalność” sprawia, że całe życie rodzinne jest katechezą, jest naturalnym czynnikiem kształtowania życia religijnego dzieci ¹⁸. Prawem rozwoju religijnego małego dziecka, a stąd i katechezy rodzinnej, jest prawo przenoszenia wewnętrznych treści po-

¹⁶ F. Peradotto: *Catechesi e famiglia*. W: *Temi di pastorale della famiglia*, jw. s. 176.

¹⁷ A. Merlaud: *Una catechesi familiare*. W: *Per una educazione cristiana dei bambini*. Torino 1971 s. 112—117.

¹⁸ P. Ranwez: *Les parents éducateurs de la foi de leur enfants*. „Lumen Vitae” Vol. XXII: 1967 n. 4 s. 674—689.

jęć określających stosunki rodzinne w dziedzinę odniesień do Boga oraz prawo irradiacji uczuć.

C. Na fakcie wyjątkowości podmiotu receptywnego tejże katechezy. Odbiorcami katechezy rodzinnej są przede wszystkim dzieci w wieku przedszkolnym. To z kolei staje się źródłem oryginalności tejże katechezy tak w treściach, jak i w metodach, ze względu na stopień rozwoju i możliwości percepcyjne, szczególne — właściwe temu wiekowi cechy plastyczności psychicznej, oraz wyjątkową zależność od rodziców. Stąd katecheza rodzinna musi bazować na wyjaśnianiu prawdy od strony życia w sposób okazjonalny i w dystansie w stosunku do kontroli i wymagań.

W ten sposób katecheza rodzinna uzyskuje własną charakterystykę:

1) *Magisterium życia*. Pod tym pojęciem kryje się często powtarzana prawda o tym, że w wieku przedszkolnym najpełniejszą katechezą jest życie rodziny przepełnione religijną atmosferą¹⁹, stworzoną przez autentyzm życia rodziców. Przez całokształt życia rodziny, rozgrywające się tam wypadki, a przede wszystkim osobowe walory rodziców i członków rodziny, Bóg staje się czytelny dla dziecka²⁰. Towarzyszące temu słowa stają się tylko nieodzowną pomocą do pełniejszego odsłonięcia zawartej tam religijnej treści. Tu przechodzimy do nowej, charakterystycznej cechy katechezy rodzinnej.

2) *Magisterium słowa*. W każdej rodzinie zachodzą zdarzenia, które szczególnie mocno wpływają na egzystencję całej wspólnoty rodzinnej, tak ze względu na istotę danego faktu, jak i jego emocjonalne zabarwienie. Potrzebne są wtedy słowa rodziców. Mają one fundamentalne znaczenie dla religijnego rozwoju dziecka²¹: wobec misterium nowego życia, aby ukazać jego piękno; w obliczu trudności, aby poprzez chrześcijańską interpretację dać impuls do jej przezwyciężenia; w obliczu cierpienia i śmierci, aby wzbudzić chrześcijańską nadzieję; wobec zdarzeń radosnych, aby nauczyć postawy dziękczynienia względem Boga; wobec przewinień, aby doprowadzić do refleksji i postawy pokuty.

Katecheza rodzinna wyrastać więc będzie „przy okazji”, naturalnie, spontanicznie, z codzienności rodzinnego życia²². Bowiem obok wyżej wymienionych momentów w rodzinie zawsze jest okazja wyrażenia

¹⁹ M. van Caster: *Dieu nous parle*. Bruges 1963 s. 313.

²⁰ K. Łopuska: *Małe dziecko wobec prawd wiary*. „Homo Dei” 1960 nr 5—6 s. 693—703. Tejże: *O religijnym wychowaniu małego dziecka*. „Znak” 1958 nr 54 s. 1358—1401.

²¹ *Il rinnovamento della catechesi*, jw. s. 268—269.

²² H. Geiger: *Christliches Elternseminar*. Freiburg 1970 s. 20—22.

radości, smutku, nadziei, krytyki, poprzez które to momenty formuje się prawdziwa idea Boga, sumienie chrześcijańskie i miłość bliźniego. Jest sprawą oczywistą, że decydować tu będzie postawa rodziców, ich wewnętrzne przekonanie. Inaczej ich słowa pozostałyby tylko czymś powierzchownym, pięknym „dodatkiem” bez wartości kształtującej²³.

Osobno należy potraktować ten moment w rodzinie chrześcijańskiej, kiedy rodzina staje się „słuchaczem” słowa Bożego²⁴ poprzez czytanie Pisma św. Słowa Boże, uobecniając samego Chrystusa, stają się duchową podporą rodziny i ubogacają wewnętrznie, aktualizują ją jako Kościół domowy, wnosząc przez to nowe wartości wychowawcze. Czytanie Pisma św. w katechezie rodzinnej stanowi więc podstawowy element.

3) Liturgia a katecheza rodzinna. „Liturgia w rodzinie jako czas dla Boga”²⁵ jest fundamentem doświadczenia chrześcijańskiego — przez to, że wzywa do oderwania się od dotychczasowych zajęć, zabawy, a stawia wobec tajemnicy, aktualizuje i potęguje przeżycie słowa katechetycznego. Stąd liturgia jest niejako przedłużeniem i celem katechezy. Podstawowe ramy dla kształtowania się liturgii rodzinnej daje rok kościelny z tygodniowym rytmem niedziel. Nie oznacza to jednak wyczerpania się wszystkich możliwości tak co do czasu, jak i sposobu sprawowania przez rodzinę własnej liturgii.

W swej oryginalnej formie katecheza rodzinna stoi w służbie pełnego rozwoju w wierze małego dziecka. Można jednak wskazać na pewne szczególne kierunki jej wpływów.

Kierunki wychowania w katechezie rodzinnej

Idąc za wskazaniem Kościoła²⁶ określającymi cele katechezy rodzinnej, można podjąć próbę ukazania kierunków, w których zmierzać ma wychowanie dziecka poprzez katechezę rodzinną.

²³ „... wie eine Butterbrot”. K. Tilmann: *Wie spricht man heute in der Familie von Gott?* Donauwörth 1971 s. 16.

²⁴ Peradotto, jw. s. 179.

²⁵ L. Kockerols: *Prière e liturgie familiale*. „Lumen Vitae” Vol. XXIII: 1968 n. 2 s. 321—330.

²⁶ Dyrektorium Katechetyczne w numerze 78 wymienia trzy cele katechezy rodzinnej: rozwój cnót teologicznych jako fundament życia religijnego, rozwój cnót moralnych jako fundament życia społecznego i modlitwę. KPD 1972 nr 3—4 s. 132—133.

WPROWADZENIE DO IDEI BOGA

Psychologia religii wskazuje na współzależność istniejącą pomiędzy obrazem rodziców a ideą Boga w małym dziecku²⁷. Wyprowadzamy stąd wniosek, że dziecko do poznania Boga, do urobienia sobie idei Boga, może dojść jedynie w sposób pośredni, przy pomocy z zewnątrz. Pomocy tej udzielić mogą wyłącznie rodzice, jako że tylko oni na podstawie miłości i szczególnej więzi z dzieckiem zaspokoić mogą jego najgłębsze potrzeby i tak zaktualizować możliwości rozwoju w kierunku wiary.

Miłość, jako szczególną więź między rodzicami a dzieckiem, uważa się za uprzywilejowaną drogę do wiary, do poznania Boga, do urobienia sobie prawidłowego jego obrazu²⁸. Szczególne znaczenie posiada ona w początkowych stadiach życia dziecka jako jedyna droga wzajemnej komunikacji. Wyraża się ona w trosce i opiece nad dzieckiem, w wytworzeniu odpowiedniego nastroju emocjonalnego, klimatu rodzinnego²⁹. Sprzyja to powstawaniu podstawowych religijnych doświadczeń dziecka. Na tej podstawie stawia się często pytanie: „Jak może dziecko przyjąć orędzie o miłości Boga i uszczęśliwieniu w życiu wiecznym z Bogiem, jeżeli wcale, lub prawie wcale, nie posiadało doświadczeń, co znaczy ciepło bliskości, bezpieczeństwo czy tkliwość?” Jeżeli więc rodzice zabiegają o stworzenie nowo narodzonemu dziecku warunków składających się na „niepowtarzalność własnego domu” — tym samym przygotowują je do wiary³⁰.

Kolejnym etapem wprowadzenia do idei Boga jest okres, w którym istnieje możliwość rozmowy z dzieckiem, możliwość przekazania mu orędzia o Bogu, w oparciu o pytania dziecka dociekające przyczyn spotykanych rzeczy, o przygodne sytuacje czy szczególne przeżycia rodziny. Spontaniczność tych chwil, zaciekawienie dziecka, jego chłonność, dają szerokie możliwości wpływu na urobienie pojęcia Boga — Stworzyciela, dobrego i opiekuńczego, lecz zarazem potężnego. Najpoważniejszym problemem w tym względzie jest sposób mówienia o Bogu³¹.

²⁷ A. Godin, M. Hallez: *Images parentales e paternité divine*. „Lumen Vitae” Vol. XIX: 1964 n. 1 s. 243—276; A. Godin: *Le Dieu des parents e le Dieu des enfants*. Tournai 1962; C.M. Nelson, E.M. Jones: *Les concepts religieux dans leur relation aux images parentales*. „Lumen Vitae” Vol. XVI: 1961 n. 1

²⁸ A. Merlaud: *L'amore dei genitori educatore della fede*. W: *Per una educazione cristiana dei bambini*, s. 103—111.

²⁹ L. Kockerols: *Auch Gott gehört dazu. Wie gestalten wir das religiöse Leben in der Familie*. München 1968. Autorka podkreśla m.in. znaczenie „wystroju religijnego” mieszkania w wytworzeniu odpowiedniej wychowującej atmosfery.

³⁰ K. Jockwig: *Das Kind auf dem Weg zu Gott*. Kevelaer 1969 s. 11—15.

³¹ H. Laible: *Parlare di Dio*. W: *Famiglia. Piccole Enciclopedie*. Assisi 1971 s. 338—343.

Wymaga on bowiem zachowania z jednej strony prawa możliwości percepcyjnych małego dziecka, a z drugiej czystości przekazu prawd wiary. Chodzi tu bowiem o taką prawdziwość przekazu, żeby potem nie trzeba było z tego nic korygować, tylko jakby na fundamencie budować dalej tak, żeby odpowiedzi rodziców, włączone przez dziecko w jego świat baśniowo-magiczny, nie zbudowały czegoś, co nie ma nic wspólnego z rzeczywistością Boga. Dlatego jest zgodny wniosek teoretyków wychowania religijnego, że działanie rodziców w tym względzie polega nie na tym, żeby o Bogu wiele mówić, na wszystko udzielać rzeczowych odpowiedzi, lecz na tym, żeby wskazywać drogę i umożliwiać dziecku własne doświadczenia. Jest to problem prawdy prosto, lecz prawidłowo podanej³². Nieprawdziwe jest więc w tym świetle posługiwanie się zinfantylizowanym obrazem Boga, lub co więcej — jako środkiem do utrzymania posłuchu i karności dziecka.

W tym kontekście można wskazać na trudności, na które napotyka przekazanie prawidłowej idei Boga. Najpoważniejsze z nich tkwią w samych dorosłych, od których udział w procesie wychowania religijnego wymaga przedstawienia własnych pojęć i sposobu myślenia, a także poznania uwarunkowań, jakie płyną ze strony dziecka i praw jego rozwoju. Dlatego rzeczą nieodzowną wydaje się udzielanie rodzicom wszechstronnej pomocy w tym względzie. Inną trudność stanowią teksty modlitw czy pieśni; poddane badaniom krytycznym okazują się niekiedy wprost niebezpieczne w katechezie rodzinnej ze względu na określenia i pojęcia, które mogą być wprowadzone przez dziecko przyswojone, ale rozumiane błędnie, w sposób naiwnie realistyczny³³.

Podobnej sytuacji mogą przysporzyć niektóre religijne zwyczaje, w których w nieprawdziwy sposób potraktowane są prawdy chrześcijańskie (np. św. Mikołaj)³⁴.

Autorzy twierdzą zgodnie, że trudności powyższe mogą być przezwyciężone poprzez zachowanie się matki i ojca wobec dziecka. Ich zadanie wobec dziecka ma w pewnym sensie — jak to już wykazaliśmy — charakter teologiczny, a nie tylko pedagogiczny³⁵, bowiem są oni ucieleśnieniem Boga, Bóg przez nich kocha dziecko i objawia mu się.

Następnym etapem w katechezie rodzinnej jest okres, w którym można dziecku udostępnić i wprowadzić je w historię i życie

³² Geiger, jw. s. 50—56.

³³ Nie posiadamy u nas krytycznej analizy tekstów modlitw, których uczy się dzieci w domu. W Niemczech czyni to M. Leist: *Erste Erfahrungen mit Gott*. Freiburg 1971 s. 16—20.

³⁴ O podobnych trudnościach pisze Geiger, jw. s. 51—55.

³⁵ Geiger, jw. s. 55—56.

Jezusa poprzez naukę Ewangelii. Historia Jezusa, Jego dzieła zbawczego, jest najważniejszym elementem chrześcijańskiego wychowania. Opowiadanie historii biblijnych należy do wiekowej tradycji rodziny chrześcijańskiej, której genezą było przeświadczenie, że prowadzenie dzieci do Boga najpełniej odbywa się poprzez Pismo św. — historię ciągle żywą (KO 21).

To ostatnie podkreślenie jest istotne. Opowiadanie bowiem historii Jezusa nie jest opowiadaniem historii przebrzmiałej, którą należy dziecku przekazać dramatyzując i ubarwiając; nie jest to także informacja pojęciowa.

Odpowiedzialność rodziców za przekazanie dzieciom historii Jezusa i historii biblijnej — według autorów ³⁶ — wymaga spełnienia kilku warunków:

- a) odejścia od infantylizowania w przekazie tak co do języka, jak i co do sposobu ³⁷
- b) koncentracji na dziele i Osobie Jezusa Chrystusa
- c) uczynienia z historii wydarzenia teraz obecnego dla nas.

Z racji wyżej przytoczonych usiłuje się przyjść z pomocą rodzicom przez wypracowanie odpowiednich pomocy w formie katechizmów, tzw. „Biblijek”, czy specjalnych programów katechezy rodzinnej na tym stopniu ³⁸. Wydaje się jednak, że najlepszym programem, spełniającym zwłaszcza postulat koncentracji na dziele Chrystusa i postulat aktualizacji, jest Rok Liturgiczny, jako nieustanna katecheza Kościoła i aktualizacja wydarzeń zbawczych. Dlatego złączenie katechezy rodzinnej z rodzinnym przeżywaniem świąt, z liturgią domową, jest najpełniejszym spełnieniem zadań tej katechezy ³⁹.

Osobne zagadnienie w katechezie rodzinnej stanowi problem śmierci i rzeczy ostatecznych. Życie dostarcza dzieciom potrzebnych informacji

³⁶ Tamże s. 58—76.

³⁷ Autorzy podkreślają niebezpieczeństwo koncentrowania się na obrazie Dzieciątka Jezus bez przekazywania prawdy o Chrystusie naszym Bracie i Panu, co może rodzić w dziecku doraźnie określone sentymenty, lecz później stać się przeszkodą w rozwoju wiary (M. Leist: *Neue Wege der religiösen Erziehung*. München 1972 s. 24—26; tejże: *Erste Erfahrungen*, jw. s. 39—55; Laible, jw. s. 340—341; D. Emeis: *Zielgruppe Eltern. Ein Handbuch der katechetischen Elternbildung (mit Entwürfen und Einzelprojekten)*. Freiburg 1974 s. 148).

³⁸ A. Boyer: Wychowanie religijne dziecka. Cz. I „Więź” 1960 nr 31—32 s. 15—30, cz. II „Więź” 1961 nr 33 s. 17—36.

³⁹ Kockerols, jw. s. 121—143; H. Laible: *Die ersten Jahren entscheiden*. Wien 1966. Jest to podręcznik do katechezy rodzinnej opartej na roku liturgicznym. Autorka pisze w przedmowie, że rok kościelny ze swoimi świętami i narosłymi wokół nich ludowymi zwyczajami daje pełnowartościową możliwość przeżyć religijnych u dziecka i wspomaga jego rozwój w wierze.

i doświadczeń, a przemilczenie ich w katechezie rodzinnej lub błędne ich przedstawienie rodzić może w dalszych latach błędne wyobrażenia i kryzysy wiary. H. Geiger radzi podawać nie całość orędzia chrześcijańskiego o rzeczach ostatecznych, ale tylko to, co jest w danej chwili potrzebne, czego wymaga konkretna sytuacja⁴⁰, oraz stosować tzw. chrystologiczną redukcję⁴¹, gdzie głoszone jest zmartwychwstanie Chrystusa i nasz w nim udział, używać języka biblijnego, a unikać filozofowania na tematy śmierci i rzeczy ostatecznych. Niebo jest bowiem rzeczywistością do odkrycia wewnątrz człowieka.

WPROWADZENIE DO MODLITWY

Modlitwa jest sposobem ujęcia wiary, stając się z tego powodu poszerzeniem doświadczeń wiary⁴². Dlatego też modlitwa jest nierozłącznie z ideą Boga wtopiona w ogólny proces osobowego rozwoju, uzależniona od systemu potrzeb i podległa razem z nimi procesom dyferencjacji i integracji.

Modlitwa zatem może być opisywana w swoich stadiach rozwoju.

Pierwszym etapem w rozwoju modlitwy jest etap naśladownictwa osób najbliższych w ich zachowaniach i gestach religijnych⁴³. W. Gruehn nazywa go etapem „pozbawionej Boga modlitwy dziecko-matka”, ze względu na więź z matką, a brak świadomego odniesienia modlitwy do Boga⁴⁴. Idąc dalej za W. Gruehnem, możemy wyróżnić etap tzw. modlitwy przedmagicznej i magicznej. Pierwszy otwiera proces rozwoju modlitwy osobowej przez zaangażowanie rozwoju umysłowego i emocjonalnego, obydwa zaś charakteryzuje wielka dyspozycyjność małego dziecka do modlitwy. Charakterystyczne cechy modlitwy w tym okresie (i bezpośrednio następnych) określa się pojęciami animizmu, antropomorfizmu, egocentryzmu i magizmu⁴⁵.

Ujmując problem wprowadzenia do modlitwy od strony działania rodziców, należy powiedzieć co następuje⁴⁶:

Wychowanie do modlitwy trzeba rozpocząć od pierwszych chwil budzenia się świadomości dziecka przez modlitewną postawę rodzi-

⁴⁰ Geiger, jw. s. 76—90.

⁴¹ Tamże s. 83.

⁴² M. Leist: *Kein Glaube ohne Erfahrung. Notizen zur religiösen Erziehung des Kindes*. Kevelaer 1972 s. 45—58.

⁴³ Godin: *Le Dieu des parents* s. 99.

⁴⁴ W. Gruehn: *Religijność współczesnego człowieka*. Warszawa 1966 s. 344.

⁴⁵ N. Galli: *Educazione familiare e società*. Brescia 1965 s. 448.

⁴⁶ Geiger, jw. s. 95—98; Emeis, jw. s. 124.

ców, przez modlenie się rodziców i dorosłych wobec dziecka. Dziecko w ten sposób zostaje wprowadzone w tajemnice stawania wobec „Kogoś”, a potem samo rozpoczyna ich naśladować w gestach i słowach.

Gdy dziecko umie mówić, rozpoczyna się okres modlitwy sformułowanej, do której wprowadzane są coraz to nowe elementy, wynikające z duchowego rozwoju dziecka, aż dojdzie do prawdziwej, chrześcijańskiej modlitwy, jako odpowiedzi Bogu.

Prawo wyrastania modlitwy z duchowego rozwoju dziecka domaga się nie tylko włączenia w modlitwę jego doświadczeń radości, smutku, bólu, ale i dziecięcej aktywności. Modlitwa może więc przybrać charakter zabawy, z zaangażowaniem jego ciała i jemu właściwych sposobów wyrażania się. Okazyjność zaś modlitwy i jej spontaniczność nie stoi na przeszkodzie wprowadzaniu do niej pewnej regularności i systematyczności, a nawet pewnego rytualizmu. Te cechy pozwalają bowiem modlitwie dziecięcej rozwinąć się na bazie pozytywnych przyzwyczajzeń i wprawy, co będzie mu potrzebne w dalszym religijnym życiu.

W związku z wychowaniem do modlitwy można mówić o różnych trudnościach, pochodzących czy to od dorosłych, czy od dziecka. Najpoważniejsze niebezpieczeństwa tkwią w nieumiejętności doboru form modlitwy⁴⁷, a także metod zachęcania do modlitwy (np. w razie oporu dziecka lub w chwilach jego zdenerwowania), czy w przezwyciężaniu magicznego podchodzenia dziecka do modlitwy⁴⁸.

FORMACJA SUMIENIA

Wychowanie religijno-moralne w rodzinie w ramach katechumenatu rodzinnego ma położyć podstawy pod rozwój społeczny, objawiający się dojrzałością w wyborze i odpowiedzialnością. Dokonuje się tego przez formację sumienia⁴⁹.

Rozwój sumienia dziecka odbywa się na bazie jego rozwoju społeczno-moralnego i dlatego rodzina i rodzice są czynnikiem decydującym w przebudzeniu pierwszych dynamizmów rozwojowych i ich ukierunkowaniu. Rodzice są tymi, którzy pierwsi uczą dziecko rozpoznawać dobro i zło, oni także pierwsi prowadzą dziecko, przy pomocy gestów aprobaty czy dezaprobaty, do stałości w wypełnianiu jednych czyn-

⁴⁷ Leist: *Erste Erfahrungen* s. 16—20.

⁴⁸ Geiger, jw. s. 102—106; P. Gannaz. *L'unità vita-pregghiera*. W: *Per una educazione cristiana dei bambini*, jw. s. 131—144.

⁴⁹ Problem formacji sumienia w rodzinie jest zagadnieniem szeroko omawianym, posiadającym bogatą literaturę. Por. *Literaturübersicht: Gewissenbildung in der Familie*. „Lebendige Seelsorge” 1967 nr 1 s. 53—55.

ności, a unikaniu innych. Sukcesywnie z rozwojem dziecka zwiększa się zakres wpływów. W dzieciństwie rodzice stanowią absolutne kryterium moralności, jako że są osobami znaczącymi dla dziecka. Ze strony dziecka odpowiada temu całkowicie oddanie się, ponieważ stanowi to podstawę poczucia bezpieczeństwa i protekcji⁵⁰.

Mając na względzie rozwój psychiczny dziecka, można na tym tle wyróżnić trzy fazy rozwoju moralnego:

- a) pierwsza faza polega na postawie dziecka poddającego się wymaganiom rodziców jedynie ze względu na to, by nie zasłużyć na karę lub naganę;
- b) drugi etap charakteryzuje się pragnieniem dziecka upodobnienia się do postaw i wartości wyznawanych przez rodziców na podstawie rodzącego się poczucia winy oraz zrozumienia posłuszeństwa;
- c) trzeci etap polega na pogłębianiu się świadomości zobowiązania moralnego i możliwości osądu samego siebie⁵¹.

Wykazane powyżej zależności dziecka od rodziców i fakt przyswajania sobie przez nie wartości i norm w oparciu o ich wzory osobowe dowodzi, że do rodziny należy zadanie formowania sumienia. Prawidłowo uformowane sumienie w dzieciństwie stanowi fundament, który nie zniknie nigdy całkowicie⁵².

Na podstawie tego, co dotąd powiedzieliśmy, można traktować o etapach i formach kształtowania sumienia dziecka w rodzinie. Na etapie sumienia opartego na autorytecie ludzi dorosłych, kiedy jest dobre to, co rodzice uważają za dobre, ważne jest kształtowanie przyzwyczajeń. Przez przyzwyczajenie jako normę osiąga się pierwsze postępy w formacji sumienia. W ustalaniu się przyzwyczajeń wspomaga dziecko naśladownictwo, które jest głównym i najsilniejszym impulsem w uczeniu się również moralności dostrzeżonej u innych, bez wewnętrznego uzasadnienia norm.

Na etapie drugim przy pomocy rodziców dokonuje się przejście do sumienia kształtującego się na podstawie moralnych wartościowań. Środowisko rodzinne wspomaga dziecko w poznaniu tego co dobre, słusze i właściwe, a także w udoskonalaniu samego siebie i swojego środowiska. Są to pierwsze kroki na drodze do kierowania się sprawiedliwością i bezinteresowną miłością bliźniego.

⁵⁰ L. Zarncke: *Kindheit und Gewissen*. Freiburg 1951 s. 15 nn.

⁵¹ Cyt. za Galli, jw. s. 406.

⁵² M. Jakubiec: *Zadania rodziny chrześcijańskiej w kształtowaniu sumienia dziecka*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej* (red. F. Adamski). Warszawa 1973 s. 172–184; B. Dreher: *Familie und Erweckung des Gewissens*. „Lebendige Seelsorge” 1967 nr 1 s. 4–12.

Sobór Watykański II uczy, że „sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa” (KDK 16). W tych słowach zawiera się wskazanie, że sumienie jest także rzeczywistością religijną, jedną z podstawowych wartości w osiąganiu dojrzałości chrześcijańskiej. W tym świetle działalność wychowawcza rodziców musi posiadać określone cechy:

A. Ewangeliczna inspiracja w kształtowaniu sumienia

Postulat ten oznacza, że podstawą formacji sumienia w środowisku rodzinnym jest atmosfera miłości, ciepła rodzinnego i przykład wzajemnych odniesień. Oznacza to także włączenie procesu kształtowania sumienia w całokształt katechetycznego posłannictwa rodziców i oparcia go o treści i motywy czerpane z Ewangelii.

B. Współzycie w rodzinie drogą do formowania sumienia

Dziecko w okresie przedszkolnym nie jest zdolne do rozumienia idei zakazów i nakazów, ani też do samodzielnego ujęcia dobra jako normy postępowania. W rodzinnym otoczeniu dziecko znajduje możliwość odczytania dobra w sposób naturalny⁵³.

Stwierdzenie powyższe oznacza, że formacja sumienia dziecka nie dokonuje się poprzez zaznajomienie z przykazaniami Bożymi i wymaganie posłuszeństwa, ale przez podawanie impulsów w postaci przykładu płynącego od członków rodziny. W tym kontekście można też w sposób prawidłowy rozwiązać problem nagród i kar i ich roli w wychowaniu sumienia. Ich niewłaściwe używanie może spowodować, że staną się jedynymi motywami postępowania. Z drugiej strony dziecko potrzebuje aprobaty lub dezaprobaty, by jego działanie było coraz bardziej skuteczne, a w swej świadomości upewniało się o właściwej postawie moralnej⁵⁴.

Wychowanie sumienia w ramach katechumenatu rodzinnego spełnia także rolę podstawowego etapu w przygotowaniu dziecka do sakramentu pokuty. Pierwszymi formami pokuty spotykanymi w rodzinie będą: pojednanie w rodzinie, zabieganie o to, co drugiemu przynosi radość, dzielenie się z innymi, słuchanie słów Chrystusa, rozmowa z Bogiem⁵⁵.

⁵³ Dreher, jw. s. 5—7.

⁵⁴ Geiger, jw. s. 112—128. Autor przytacza m.in. trzynastę reguł posługiwania się nagrodą i karą jako środkiem wychowawczym.

⁵⁵ Emeis, jw. s. 169.

Zakończenie

Przedstawione w niniejszym studium rozważania na temat wartości, a zarazem uwarunkowań katechezy rodzinnej, wskazują pośrednio na potrzebę udzielania rodzicom wszechstronnej pomocy w wykonywaniu przez nich swego posłannictwa. Pomoc ta — wydaje się — powinna przyjąć formę katechetycznego kształcenia rodziców, rozwijając się od form sporadycznych (z okazji chrztu dziecka, okresowych spotkań z rodzicami itp.) do form stałych⁵⁶. Są to jednak problemy do osobnego omówienia.

⁵⁶ Tamże s. 30—34.

La catéchèse en tant que fonction principale du catéchuménat de famille

R É S U M É

La réflexion théologique sur la famille nous mène aujourd'hui à une conception plus approfondie de ses fonctions touchant l'éducation religieuse des plus jeunes générations.

La participation au sacrement de l'Eglise (*Lumen gentium*) autorise les parents à prendre part — pleinement et de façon originale — dans la fonction prophétique du Christ. Ils remplissent cette fonction envers les plus jeunes à travers l'enseignement catéchétique en famille. Le but de cet enseignement est d'initier les processus qui mènent à une maturité dans la foi. Ce qui importe le plus à cet égard c'est de transmettre l'idée de Dieu au moyen d'exemple personnel et de diverses interventions ayant pour but d'expliquer à l'enfant les événements de la vie familiale, les sensations qu'il éprouve, la réalité qui l'entoure, la part qui revient dans tout cela à Dieu bon et protecteur. Une telle idée de Dieu permet de nouer un lien plus étroit avec Lui, ce qui trouve son expression dans la prière. L'enseignement catéchétique en famille influence incontestablement le contenu et la forme de la prière. Le sentiment du lien avec Dieu c'est en même temps la découverte de Sa volonté, de Son appel comme motivation de notre propre comportement. La catéchèse en famille apporte ces motivations qu'elle **a soin d'adapter** aux possibilités de l'enfant; elle aide ainsi la formation de sa conscience.

La catéchèse familiale s'avère par conséquent la fonction principale de la famille considérée comme milieu de catéchuménat.
